

Zamieszki w odpowiedzi na nowe informacje o zamordowanych studentach

10 listopada 2014

Meksykiem targają gwałtowne protesty wywołane kolejnymi informacjami o domniemanej roli rządu w porwaniu i morderstwie 43 studentów. 8 listopada wściekły tłum zaatakował samochody i budynki rządowe w stanie Guerrero. Niespokojnie jest również w stolicy, gdzie protestujący usiłowali wedrzeć się do Pałacu Narodowego.

Uczniowie szkoły Ayotzinapa, do której uczęszczali zamordowani, obiecują, iż w najbliższych dniach można spodziewać się większej ilości „działań bezpośrednich”.

W piątek wieczorem prokurator generalny Jesus Murillo Karam poinformował, iż masakry dopuścili się członkowie gangu Guerreros Unidos, działający na zlecenie policji (wg wcześniejszej informacji studentów uprowadzili policjanci, którzy następnie oddali ich w ręce gangu – przypis WM).

43 studentów z miasta Iguala w stanie Guerrero zaginęło 26 września, gdy zostali zatrzymani podczas demonstracji przeciwko lokalnym władzom. Według najnowszych ustaleń funkcjonariusze przekazali ich w ręce gangsterów. Część już wtedy mogła nie żyć, resztę zastrzelono, a ciała spalono. Członkowie Guerreros Unidos zeznali m.in., że w momencie podpalenia zwłok niektóre z ofiar były jeszcze żywe.

Władze czekają obecnie na potwierdzenie tożsamości ofiar na podstawie badań DNA. Jednakże ich szczątki, znalezione na jednym z lokalnych wysypisk śmieci, prawdopodobnie nigdy nie zostaną dokładnie zidentyfikowane ze względu na stopień zwęglenia.

Rodziny 43 zamordowanych studentów ogłosiły, że nie wierzą relacjom prokuratora generalnego Meksyku Jesusa Murillo i nie uwierzą w śmierć swoich dzieci, póki nie otrzymają niezbitych dowodów. Do tego czasu będą kontynuować protesty.

W związku ze sprawą aresztowano 74 osoby, w tym obalonego burmistrza Iguali, Jose Luisa Abarce, jego żonę Marie de los Angeles Pinede, 36 policjantów i kilku członków Guerreros Unidos.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)